

Adama Humera życie przed bezpieczeńką. Przyczynek do biografii

Aparat bezpieczeństwa Polski Ludowej, nazywany przez historyków „zbrojnym ramieniem partii” lub „mieczem i tarczą komunizmu”, był tym elementem ówczesnego państwa, który gwarantował utrzymanie efektywnej kontroli nad społeczeństwem. Skuteczność tego aparatu zależała przede wszystkim od ludzi, którzy w nim służyli, pracując głównie na kierowniczych stanowiskach. To oni musieli bowiem przekuć w czyny zbrodnicze niekiedy pomysły kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej (PPR) i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR).

W bibliografii historii Polski próżno szukać biografii funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy piastowali funkcje ministrów, wiceministrów, szefów poszczególnych biur, departamentów czy też wydziałów w całym okresie istnienia Polski Ludowej¹. Z jednej strony nie jest to rzecz zadziwiająca. Polska

¹ Godne polecenia książki biograficzne opisujące życie prominentnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej można wymienić na palcach jednej dłoni. Wśród nich znajdują się m.in.: P. Bukalska, *Krwawa Luna*, Warszawa 2016; A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do dziejów historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009. Oprócz nich historycy opracowali biogramy niektórych funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). One jednak, z racji pewnych kanonów naukowych, przedstawiają tylko zarys życia poszczególnych osób. Wśród opracowanych biogramów należy wymienić m.in.: T. Balbus, Z. Nawrocki, *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 489–499; P. Gontarczyk, *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 362–366; T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Józef Czaplicki vel Izidor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 479–488; M. Krzysztofiński, *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 366–374; A. Przewoźnik, *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 353–361; P. Tomasiak, *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5), s. 523–530.

historiografia jest generalnie bardzo uboga w poważne, naukowe opracowania, obrazujące choćby życiorysy prominentów PRL². Z drugiej strony jest to bardzo poważna luka. Biografistyka stanowi bowiem niezwykle trudny, aczkolwiek bardzo istotny element badań historycznych. Dzięki niej możemy poznać, niekiedy bardzo dokładnie, życie osób, które miały znaczny wpływ na historię danego państwa, społeczeństwa, zbiorowości itd.

Bezspornie spore oddziaływanie na losy jednostek, a niekiedy całych grup, miała szeroko pojęta kadra kierownicza urzędów bezpieczeństwa. W przytłaczającej większości nie były to najważniejsze osobistości w Polsce Ludowej, ale to właśnie ci funkcjonariusze, pracujący w jednej z najważniejszych instytucji PRL, musieli przekuć w czyn wytyczne partyjnego kierownictwa. Ponadto trzeba przyznać, że biografie wielu „bezpieczniaków” są równie ciekawe, jak życiorysy osób postawionych wyżej od nich w pezetpeerowskiej hierarchii.

Celem artykułu jest przybliżenie czytelnikom pierwszych 27 lat życia jednej z najważniejszych postaci służących w pionie śledczym MBP – płk. Adama Teofila Humera. Daty opracowania wyznaczają lata 1917–1944. Pierwsza oznacza datę jego narodzin. Druga stanowi ważną cezurę życia – rozpoczęcie służby w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Skupienie się w tym opracowaniu na młodości Humera wynika z kilku elementów. Humer był w grupie młodszych wiekiem funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, którzy właściwie od samego początku istnienia resortu piastowali funkcje kierownicze w strukturach wojewódzkich (WUBP) tej instytucji³. Jednak na tle innych funkcjonariuszy wyróżniał się kilkoma cechami. Przede wszystkim był jedną z najlepiej wykształconych osób, nie tylko wśród pierwszych szefów pionów śledczych WUBP, ale również w całym resorcie. Nie był jeszcze absolwentem wyższej uczelni, ale miał już ukończone cztery lata prawa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i Uniwersytecie Lwowskim. Ponadto

² Mniej lub bardziej wartościowe biografie osób z partyjnego kierownictwa dotyczą: Jakuba Bermana (A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman (1901–1984). Biografia komunisty*, Warszawa 2009); Bolesława Bieruta (A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994); Wojciecha Jaruzelskiego (L. Kowalski, *General ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2012; P. Kowal, M. Cieślak, *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015); Władysława Gomułki (P. Machcewicz, *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988); Mieczysława Moczara (K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998); Romana Zambrowskiego (M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014).

³ Humer nie był najmłodszy wśród szefów pionów śledczych w poszczególnych WUBP. Młodszy od niego byli m.in. Henryk Butkiewicz – szef śledczych WUBP w Białymstoku, ur. w 1924 r. (AIPN, 0193/6723, Akta osobowe Henryka Butkiewicza, Przebieg służby, k. 99) czy Bolesław Marczak *vel* Martiuk – szef śledczych w WUBP w Krakowie, ur. w 1919 r. (AIPN, 0193/5270, Akta osobowe Bolesława Marczaka, Przebieg służby, k. 96).

przez większą część II wojny światowej nie był w nic zaangażowany. Nie działał w żadnych, ani cywilnych, ani wojskowych strukturach komunistycznych. Nie ukończył również słynnego kursu NKWD w Kujbyszewie⁴.

Co zatem się stało, iż ten inteligentny i otwarty na działanie człowiek, który po ukończeniu studiów miał przed sobą dość ciekawe perspektywy życiowe, został funkcjonariuszem polskiego odpowiednika NKWD? Na to pytanie ma dać odpowiedź ten artykuł.

Humer urodził się jako Adam Umer w amerykańskim mieście Camden⁵ 27 kwietnia 1917 r.⁶ Jego rodzice – Otylia Smolecka i Wincenty Umer – wyjechali tam pięć lat wcześniej. Oboje pochodzili z rodzin ubogich małopolskich chłopów, zamieszkujących wsie pod Tomaszowem Lubelskim, znajdującym się wówczas pod zaborem austriackim. Aby móc egzystować, musieli ciężko pracować na roli, ale zarabiali zbyt mało, aby spokojnie przeżyć⁷.

W ocenie Andrzeja Brożka, polscy chłopcy nie wyjeżdżali do USA, aby się tam osiedlić: „Chłop wyjeżdżał po to, by zdobyć pieniądze na inwestycje w rodzinnej ziemi, jechał dokupić krowę, postawić stodołę, a może i chałupę, spłacić brata lub siostrę”⁸. Natomiast Jan Piętka w opracowaniu *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, wydanym jeszcze w 1912 r., zauważył że spora liczba imigrantów „udaje się za Ocean w tym celu, aby przedzierzgnąwszy się na jakiś czas z chłopca-rolnika na robotnika fabrycznego lub kopalnianego, zarobić w paru latach i oszczędzić jak najwięcej pieniędzy i wrócić potem na zagony ojczyste”⁹. Nie inaczej było z Umerami. Do USA wyjechali po to, aby móc zarobić godziwe pieniądze, o których na Lubelszczyźnie mogli wówczas pomarzyć. Dzięki nim zamierzali wrócić na rodzinną ziemię i egzystować lepiej niż dotychczas.

Z relacji Adama wynika, iż przebywając w USA, jego rodzice nie trudnili się rolnictwem. Otylia pracowała w fabryce konfekcyjnej, Wincenty natomiast zatrudnił się w fabryce portowej i piekarni. Z jego opowiadań wynikało również,

⁴ Kursy w Kujbyszewie – dwa specjalne kursy zorganizowane w Kujbyszewie (obecnie Samara) w Szkole Specjalnej NKWD w latach 1944–1945. Ich celem było odpowiednie przygotowanie przyszłej kadry, która miała zasilić i kierować komunistycznym aparatem bezpieczeństwa w Polsce, zob. szerzej: M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47, s. 74–95.

⁵ Camden – miasto leżące blisko północno-wschodniego wybrzeża USA, w stanie New Jersey, nad rzeką Delaware. Camden jest stolicą hrabstwa, zob. szerzej: <http://www.ci.camden.nj.us/wp-content/uploads/2016/03/CFP-New-Employee-Packet-Cooper2.pdf> [dostęp 16 VIII 2017 r.].

⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis metryki urodzenia i chrztu, k. 0040.

⁷ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywu partyjnego, k. 9.

⁸ A. Brożek, *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977, s. 21.

⁹ J. Piętka, *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, cz. 1, Kraków 1912, s. 21

że ojciec zaangażował się w działalność Robotników Przemysłowych Świata¹⁰. Niemożliwe jest niestety ustalenie, do której komórki organizacyjnej związku należał. Niemniej, jak wynika z badań Adama Walaszka, Wincenty Umer mógł działać w tzw. Lokalu 45 w Filadelfii. Miasto to graniczy bowiem od zachodu z Camden, w którym prawdopodobnie nie było żadnego oddziału tego związku.

Nie wiadomo niestety jak bardzo Umer zaangażował się w ruch związkowy. Było to prawdopodobnie jego pierwsze zetknięcie się z ideami socjalistycznymi. Te zaś zostały rzucone na podatny grunt i dość mocno utkwily w jego pamięci, co pokazują późniejsze losy jego i rodziny.

Dodatkowo na tę chwilę trudno ocenić czy Umerowie należeli do jakichś grup i stowarzyszeń polonijnych. W Camden istniało np. koło Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, noszące nazwę: Towarzystwo Św. Michała Archanioła nr 153 w Camden¹¹. Faktem jest, że Umerowie byli osobami wierzącymi. Należeli do polskiej parafii pw. św. Józefa Robotnika w Camden¹². W teże ochrzczili dzieci – Adama i Wandę¹³ (ur. w 1919 r.)¹⁴. Adamowi chrztu udzielił niezwykle zasłużony dla Polonii Amerykańskiej kapłan – ks. Stefan Wierzyński¹⁵. Czy jednak dołączyli do jakichś innych, sformalizowanych organizacji polonijnych? Nie wiadomo.

¹⁰ Robotnicy Przemysłowi Świata – związek zawodowy utworzony w 1905 r. w USA przez grupę socjalistycznych radykałów z Socialist Labour Party (Socjalistyczna Partia Pracy), Socialist Party of America (Socjalistyczna Partia Ameryki) i związkowców reprezentujących Western Federation of Miners (Zachodnia Federacja Górników). Ich głównym celem była walka z American Federation Labour (Amerykańską Federacją Pracy), z której działalności byli niezadowoleni, zob. szerzej: A. Walaszek, *Emigranci polscy wśród Robotników Przemysłowych Świata, 1905–1917*, „Przegląd Polonijny” 1988, z. 2(48), s. 41–46.

¹¹ A. Brożek, *Polonia amerykańska...*, s. 70.

¹² Parafia pw. św. Józefa w Camden powstała w 1890 r. W 1895 r. ukończono budowę pierwszego kościoła. Drugi wzniesiono w latach 1913–1914. W kolejnych latach wybudowano także gmach szkoły dla polskich dzieci. Dzięki staraniom poszczególnych proboszczów parafia jednoczyła Polonię mieszkającą w Camden, zob. szerzej: *Zarys historii parafii św. Józefa w Camden, NJ* [w:] *Księga pamiątkowa parafii św. Józefa w Camden, NJ. Opracowana i wydana z okazji Złotego Jubileuszu teże parafii 1892–1942*, b.d.w., b.m.w., s. 1–8.

¹³ Wanda Feldman z d. Humer (ur. 1 X 1919 r.) – działaczka komunistyczna, od października 1944 r. funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa. Pracownik m.in. PUBP w Tomaszowie Lubelskim, WUBP w Lublinie, MBP, Komitecie ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zajmowała się sprawami personalno-organizacyjnymi, <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47376> [dostęp 25 IX 2017 r.]; Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), 0357/1362, Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, b.d., b.p.

¹⁴ Dwoje kolejnych dzieci Umerów urodziło się już w Polsce. Córka Helena w 1921 r., a syn Edward w 1926 r.

¹⁵ Stefan Wierzyński (zm. 1925) – ksiądz rzymskokatolicki, proboszcz parafii św. Józefa w Camden w latach 1911–1925. Z jego inicjatywy zbudowano nowy kościół i gmach szkoły.

Podczas sporządzania metryki urodzenia i chrztu Adama, przygotowujący dokument popełnił błąd i wpisał zamiast nazwiska Umer – Humer. Mimo to Adam posługiwał się swoim rodowym nazwiskiem przez pierwsze 19 lat życia. Jednak w momencie uzyskania świadectwa dojrzałości zdecydował, że we wszystkich dokumentach będzie widnieć już nazwisko Humer¹⁶.

W sierpniu 1921 r. Umerowie wrócili do niepodległej już wówczas Polski. Za zarobione w USA pieniądze zdecydowali się kupić 6–7-hektarowe gospodarstwo rolne w kolonii Rudka, które przez 8 kolejnych lat uprawiali¹⁷. Na tym tle nie wyróżniali się zbyt od zdecydowanej większości społeczeństwa zamieszkującego wówczas powiat tomaszowski. Według danych Pierwszego Powszechnego Spisu RP z 1927 r., z rolnictwa utrzymywało się 90 proc. ludności tamtych obszarów. Co więcej nie było tam zbyt wielu dużych folwarków – aż 91,7 proc. wszystkich gospodarstw stanowiły gospodarstwa małe i średnie¹⁸. Niemniej 6–7 hektarów było sporym, jak na tamtą część Polski, obszarem do uprawy.

Zarobione w USA dolary nie poprawiły zbyt egzystencji Umerów. Starczyło co prawda na kupno ziemi i jej uprawianie, jednak wyprodukowana na roli żywność była głównie towarem zamiennym. Po kilkadziesiąt lat Adam Umer wspominał: „Dzieci chłopskie nie jadały jajek, masła, śmietany. To była waluta, za którą kupowało się cukier [i] naftę”¹⁹. W tym czasie Adam uczęszczał do szkoły powszechnej w nieodległym od Rudki Łaszczowie, którą ukończył w 1931 r.²⁰

W 1929 r. rodzice Adama mieli podjąć decyzję o przeprowadzce do Tomaszowa Lubelskiego. Chcieli, aby ich dzieci odebrały solidne wykształcenie w gimnazjum. Tak przynajmniej twierdził Adam²¹.

Umerowie przeprowadzili się do Tomaszowa na ul. Sienkiewicza 13²². W ich posiadaniu znalazł się parterowy drewniany budynek i ogród o powierzchni prawie 2000 m kw.²³ Umerowa zajmowała się domem. Miała podobno pewien

¹⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Ankieta do Biura Dowodów Osobistych, k. 0043.

¹⁷ *Ibidem*, Odpis życiorysu, k. 0034.

¹⁸ *Statystyka Polski, Seria A*, t. 18: *Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1927, s. 18–19.

¹⁹ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016, s. 19.

²⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034.

²¹ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 19; AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034.

²² Dom, w którym mieszkali Umerowie, dziś już nie istnieje. W 1987 r. budynek został wywłaszczony na rzecz szpitala. Dziś znajduje się tam blok mieszkalny; e-mail od Sekretarza Miasta Tomaszów Lubelski z 29 VIII 2017 r., w zbiorach autora.

²³ P. Sztama, *Inteligenci wbezpieczeństwie: Brystygier, Humer, Różański*, Warszawa 2017, s. 45.

zmysł gospodarczy. „Matka była [...] bardziej przedsiębiorcza. Ciągle miała jakieś pomysły, gdzie można by zahandlować” – wspominał po latach Adam²⁴. Wincenty zmuszony był do pracy robotniczej przy różnego rodzaju budowach²⁵.

W 1931 r. Adam rozpoczął edukację w tomaszowskim Gimnazjum Realnym Męskim Samorządowym przy ul. Wyspiańskiego²⁶. Szkoła słynęła przede wszystkim z dobrej kadry naukowej, a tym samym z wysokiego poziomu kształcenia. Kilkakrotnie zmieniano jej profil z humanistycznego na matematyczno-przyrodniczy i odwrotnie. Od 1932 r. uczono tam trzech języków obcych. Na jej terenie istniały liczne organizacje młodzieżowe, m.in. Bratnia Pomoc²⁷, Sodalicja Mariańska²⁸, Szkolne Koło Sportowe i kilka innych. Uczniowie wydawali również własną gazetkę. Szkoła organizowała także różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne²⁹. Humer uczył się w gimnazjum do maja 1936 r. Wówczas zdał maturę i uzyskał świadectwo dojrzałości o numerze 284³⁰.

Okres nauki gimnazjalnej miał dla Humera ogromne znaczenie. Tam po raz pierwszy zetknął się z komunistycznymi ideami, które padły na bardzo podatny grunt. Wynikało to z kilku aspektów.

Przede wszystkim lewicowe spojrzenie na świat Humer wyniósł z domu. Jego ojciec zafascynował się przecież ruchem lewicowym podczas pobytu w USA. Później poglądy polityczne Wincentego Umera stopniowo się radykalizowały, co potwierdził jego najstarszy syn. Adam Humer mówił po latach Piotrowi Lipińskiemu: „Ojciec to był dusza-człowiek, wielki społecznik. Zanim został komunistą, należał do lewicującego związku chłopskiego”³¹. W mojej ocenie poglądy polityczne „dobrego” ojca, miały niemały wpływ na przekonania i wybory życiowe jego dzieci. Jednak lewicowość Umera była tylko pewnym wstępem, który przybliżył syna Adama, a także resztę jego rodzeństwa, do komunizmu.

²⁴ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

²⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 19.

²⁶ *Ibidem*, s. 45–46.

²⁷ Bratnia Pomoc – młodzieżowa organizacja samopomocowa działająca w gimnazjach i na uczelniach wyższych.

²⁸ Sodalicja Mariańska – katolickie stowarzyszenie osób świeckich, którego celem było doskonalenie wewnętrzne swoich członków. K. Krzysztofek, *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 13, s. 137–138.

²⁹ Zob. szerzej: L. Piątkowski, *W Polsce odrodzonej. 1918–1939* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 392–395.

³⁰ Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (dalej: AKUL), 4068, Teczka personalna Adama Humera, Podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, k. 1.

³¹ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

W gimnazjum Adam Humer był początkowo zaangażowany w ruch harcerski. Należał do tomaszowskiego Związku Harcerstwa Polskiego³². Jednak z powodu „wrodzonej” lewicowości i podobno za radą sąsiadów „wolnomysłicieli”, zrezygnował z harcerstwa już w 1933 r. „Stale dostarczali mi lektury. Przekonałem się, że harcerstwo mi nie odpowiada, bo jest zbyt nacjonalistyczno-religijne”³³ – opowiadał Lipińskiemu. Ponadto, według wspomnień jego szkolnego kolegi, późniejszego dowódcy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) gen. bryg. Włodzimierza Musia³⁴, w okresie gimnazjalnym Humer był również działaczem piłsudczykowskiej organizacji młodzieżowej Straż Przednia³⁵. Dodatkowo sam Humer przyznał, że gimnazjaliści znajomi namawiali go do wstąpienia do Sodalicii³⁶. Wszystkie te elementy wskazują na to, że późniejszy oficer MBP chciał się „w coś” zaangażować. Nie chciał być bezczynny. Czuł potrzebę aktywności. Poszukiwał zatem instytucji lub organizacji, która pomogłaby nie tylko rozwinąć jego talenty i zaspokoić zainteresowania. Oczekiwał zapewne akceptacji dla swoich poglądów.

Elementem trzecim było pochodzenie Humera. Urodził się i wychowywał w ubogiej rodzinie. Włodzimierz Muś po latach wspominał:

Część młodzieży [tomaszowskiego gimnazjum – P.S.] marzyła o Polsce mocarstwowej, nawet z koloniami, innych pociągał ludowy agraryzm, była wreszcie pewna nieduża grupa endecka. Ale wielu owych Antków i Radków, którzy wynieśli z domu poczucie swej klasowej odrębności, za najbliższe sobie uważało idee komunizmu, wcielane w życie w ZSRR. Jak niosła wieść, robotnicy i chłopcy z entuzjazmem budowali nowy, nieznanym dotąd w świecie ustrój³⁷.

³² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywu partyjnego, k. 11.

³³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 19.

³⁴ Włodzimierz Muś (1918–1993) urodził się w Moskwie. Działacz komunistyczny. Członek Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU), PPR i PZPR. Przed wojną więziony za działalność komunistyczną. Od 1943 r. żołnierz i oficer Ludowego Wojska Polskiego (LWP) ds. politycznych. W kolejnych latach: dowódca Pułku Ochrony Rządu, zastępca szefa KBW ds. politycznych, szef sztabu KBW, od 1951 r. dowódca KBW. Od 1953 r. generał brygady. Wielokrotnie odznaczany przez władze PRL; AIPN, 0194/1831, Akta personalne funkcjonariusza SB Włodzimierza Musia; AIPN, 2174/5227, Akta personalne żołnierza Włodzimierza Musia.

³⁵ Organizacja Pracy Obywatelskiej Młodzieży Straż Przednia – młodzieżowa organizacja sanacyjna założona w 1932 r. z inicjatywy Janusza Jędrzejewicza. Jej celem było zaangażowanie i wychowanie młodzieży w kulcie Józefa Piłsudskiego; zob. szerzej: W. Muszyński, *Mali Piłsudczycy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6, s. 69–75; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 22.

³⁶ *Ibidem*, s. 21.

³⁷ W. Muś, *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1, s. 90.

Propagandowe opowieści o ZSRS jako o „kraju mlekiem i miodem płynącym”, wyrównującym m.in. dysproporcje społeczne, nie mogły pozostać bez wpływu na umysł młodego człowieka.

Reasumując wydaje się wielce prawdopodobne, że właśnie te trzy elementy: odrębność połączona z nabytą z poglądów ojca lewicowością i chęć działania zbliżyły Humera do komunizmu.

Pełnego przekonania do tego ustroju nabrał, gdy ok. 1934 zaczął przyjaźnić się z innym uczniem tomaszowskiego gimnazjum – Włodzimierzem Stanikiem. Według relacji partyjnych towarzyszy Stanik był już wówczas działaczem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Jego głównym zadaniem było propagowanie idei komunistycznych wśród szkolnej młodzieży w Tomaszowie. Gimnazjalni koledzy Stanika stwierdzili po latach, że ten gromadził wokół siebie ludzi młodych, którzy mieli lewicowe zapatrywania i szukali organizacji, w którą mogliby się zaangażować³⁸. Do tej grupy, podobno dziewiętnastoosobowej w liczącej trzystu uczniów szkole³⁹, dołączył również Humer. Wspominając tamten okres przyszły śledczy stwierdził, że dzięki kontaktom z towarzystwem Stanika „urabiał sobie światopogląd komunistyczny”⁴⁰. To „urabianie” trwało jakiś czas.

W opinii Humera, W. Stanik przez kilkanaście miesięcy przygotowywał go do komunistycznej działalności. Opowiadał o ideach i przemianach, jakie zachodziły w ZSRS pod rządami bolszewików. Opanowanie teorii było niezbędne, aby Humer mógł wstąpić w szeregi KZMZU. Miało się to stać jeszcze przed egzaminami maturalnymi, ale członkiem tej organizacji Adam został późną wiosną 1936 r., już po zaliczeniu egzaminu dojrzałości. Jak sam wspominał, wynikało to z trudnych warunków młodych komunistów, jakie wytworzyły się po aresztowaniu Stanika przez polską policję w marcu 1936 r.⁴¹ Dopiero gdy sytuacja się uspokoiła, Humer wstąpił w szeregi KZMZU⁴². Zapytany przez Lipińskiego w połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. o najważniejsze wydarzenie

³⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18; AIPN, 0194/1831, Akta personalne funkcjonariusza SB Włodzimierza Musia, Życiorys, k. 0027.

³⁹ Taką liczbę osób przekazał Lipińskiemu Muś, P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 22.

⁴⁰ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18.

⁴¹ W okresie nauki w tomaszowskim gimnazjum Stanik był zatrzymywany dwukrotnie. Pierwszy raz aresztowano go i skazano na 2 lata więzienia w pierwszej połowie lat trzydziestych. Drugi raz polskie służby zainteresowały się nim, gdy w lutym 1936 r. zamordował działacza KPP Jana Machonia, który okazał się być oficerem polskiego kontrwywiadu, rozpracowującym komunistów na tamtym terenie. Za to morderstwo W. Stanik otrzymał wyrok dożywocia. W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5, s. 147.

⁴² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 18.

w swoim życiu, Humer, po krótkim namyśle powiedział, że był to dzień przyjęcia go do KZMZU⁴³.

W ruchu komunistycznym Humer dość szybko awansował. Został sekretarzem komórki młodzieżowej Komitetu Miejskiego KZMZU w Tomaszowie Lubelskim. Dodatkowo był swoistym łącznikiem między działaczami KPZU a komunistyczną młodzieżą. Wynikało to z jego autentycznego, praktycznego przygotowania. Podkreślił to np. Muś określając Humera jako „jednego z najbardziej dojrzałych politycznie [działaczy – P.S.]”⁴⁴.

W jednym z przygotowanych po II wojnie światowej życiorysów swoją ówczesną działalność Humer opisał następująco:

Praca moja polegała na wygłaszaniu referatów na komórkach, organizowaniu pomocy dla walczącej Hiszpanii, kolportażu prasy nielegalnej itp. Ponadto w końcu 1936 r. na polecenie Miejskiego Komitetu rozpocząłem pracę masową wśród młodzieży robotniczej, uczęszczającej w sezonie zimowym do świetlicy Związku Strzeleckiego. Wśród tej młodzieży znalazłem szereg osób podatnych na propagandę demokratyczną, a jednego z nich Ciechaniewicza Waleriana⁴⁵ z czasem wciągnąłem do pracy nielegalnej, tak, że on stał się punktem przyjazdowym dla towarzyszy z okręgu. Wraz z nim przeprowadziłem zbiórkę pieniędzy na Hiszpanię, doprowadziliśmy do czytania prasy lewicowej („Sygnały”, „Dziennik Popularny” i in.). W wyniku mojej pracy na terenie świetlicy strzeleckiej, do której miałem dostęp jako członek klubu sportowego, powstała grupa ok. 10 ludzi, jakkolwiek organizacyjnie niezwiązanych, jednakże będących pod stałym ideologicznym oddziaływaniem moim oraz Ciechaniewicza⁴⁶.

Jak wynika z powyższego cytatu, Humer był tą działalnością autentycznie zafascynowany. Zaangażował się w coś, co rzeczywiście go przekonało i chyba każdą wolną chwilę temu poświęcał. Imponowały mu nie tylko idee, które chciał realizować. Autorytetem dla niego byli także inni, starsi stażem komuniści, którzy np. siedzieli w więzieniu za swoją działalność. Wśród nich był nie tylko Stanik, ale również wspomniany już wcześniej Muś, a przede wszystkim rodzeństwo Olga i Aleksander Żebruniowie⁴⁷. Ci ostatni byli legendarnymi działaczami komunistycznymi z tamtego terenu.

⁴³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 21.

⁴⁴ W. Muś, *Komunistyczny Związek...*, s. 91.

⁴⁵ Walerian Ciechaniewicz – działacz komunistyczny. Po II wojnie światowej do 1956 r. funkcjonariusz aparatu bezpieczeństwa niższego szczebla w Lublinie i Puławach. Zob. szerzej: G. Joniec, *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5, s. 255–268; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/131887> [dostęp 20 IX 2017 r.].

⁴⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0034–0035.

⁴⁷ Olga Żebruń (1903–1972) – urodziła się w Tomaszowie Lubelskim. Działaczka komunistyczna. Członek KPZU, MOPR, PPR i PZPR. Słuchacz Szkoły Partyjnej w Charkowie i Międzynarodowej Szkoły Leninowskiej w Moskwie. W 1937 r. aresztowana za działalność komu-

Oprócz działalności w KZMZU Humer zdecydował się zadbać o swoją zawodową i materialną przyszłość. Jeszcze w 1936 r. podjął studia na KUL. 2 października złożył podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych (WPiNES) tamtejszej uczelni o przyjęcie go w poczet słuchaczy⁴⁸. Dokument został rozpatrzony pozytywnie i od 5 października A. Humer mógł się pochwalić indeksem tej bardzo dobrej polskiej uczelni⁴⁹.

Jednocześnie, aby choć trochę dorobić i odciążyć ciężko pracujących rodziców, Humer pozostał w Tomaszowie. Tam też znalazł zatrudnienie. Najpierw pracował jako korepetytor, później kolejno: w tomaszowskiej Komunalnej Kasie Oszczędności, Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz w tomaszowskim Starostwie Powiatowym⁵⁰. W tej ostatniej instytucji był zatrudniony do wybuchu II wojny światowej⁵¹.

Podczas studiów w Lublinie A. Humer zetknął się na różnego rodzaju ćwiczeniach, seminariach i wykładach z kilkoma wybitnymi wówczas naukowcami. Etykę oraz politykę społeczną wykładał Humerowi ks. rektor Antoni Szymański⁵², a znakomity znawca prawa międzynarodowego prof. Antoni De-

nistyczną. Po II wojnie światowej członkini m.in. Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Lublinie, sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego w Lublinie oraz starszy instruktor Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej; AAN, Centralna Kartoteka, 8181, Akta osobowe Olgi Żebruń, Kwestionariusz osobowy, k. 4; <http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/44902> [dostęp 21 IX 2017 r.].

Aleksander Żebruń (1906–1973) – urodził się w Tomaszowie Lubelskim. Działacz komunistyczny, członek KPZU, PPR i PZPR. Przed wojną kilkakrotnie więziony za działalność komunistyczną. Od 1944 r. funkcjonariusz UB. Szef PUBP w Tomaszowie, Lubartowie, Puławach. Od 1946 r. pracownik Departamentu V MBP. Od 1952 r. funkcjonariusz Departamentu Więziennictwa i Centralnego Zarządu Więziennictwa. Zwolniony ze służby z powodów zdrowotnych 31 XII 1956 r.; AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej Aleksandra Żebrunia.

⁴⁸ AKUL, 4068, Teczka personalna Adama Humera, Podanie do Dziekana Wydziału Prawnego i Nauk Ekonomiczno-Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, k. 1.

⁴⁹ *Ibidem*, Postanowienie z dnia 5 X 1936 r., k. 14.

⁵⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁵¹ AAN, 6644, Centralna Kartoteka, Teczka personalna Adama Humera, Ankieta dla aktywu partyjnego, k. 15.

⁵² Antoni Szymański (1881–1942) – urodził się w Praszczce k. Wielunia. Ukończył Seminarium Duchowne we Włocławku. Naukę kontynuował na Katolickim Uniwersytecie w Louvain. Powrócił do Włocławka, gdzie wykładał w tamtejszym seminarium. Od 1918 r. związany z KUL. Pełnił funkcję dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego, dziekana WPiNES oraz prorektora i rektora KUL. Aresztowany w listopadzie 1939 r. i więziony na Zamku w Lublinie. Został zwolniony z aresztu. Wyjechał do Bełżyc, skąd kierował KUL. Był członkiem m.in. Międzynarodowego Związku Badań Społecznych w Malines; http://www.kul.pl/ks-antoni-szymanski-1881-1942,art_9083.html [dostęp 22 IX 2017 r.].

ryng⁵³ uczył go prawa politycznego. Z wybitnym cywilistą prof. Romanem Longchamps de Bériem⁵⁴ Humer zetknął się podczas zajęć z prawa cywilnego, a prof. Ignacy Czuma⁵⁵, brat gen. bryg. Waleriana Czumy – komendanta przedwojennej Straży Granicznej, tłumaczył studentom zawilości szeroko rozumianej skarbowości. Prof. Wit Klonowiecki⁵⁶ odpowiadał za administrację,

⁵³ Antoni Deryng (1901–1978) – urodził się we Lwowie. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (UJK). W 1924 r. asystent Katedry Prawa Politycznego i Prawa Narodów na UJK. Od 1928 r. związany z KUL. W 1939 r. opuścił Polskę. W czasie II wojny światowej przebywał w Szwajcarii. We Frynburgu organizował m.in. studia dla przebywających tam Polaków. Był również dziekanem Wydziału Prawnego tamtejszego Uniwersytetu. W 1949 r. wyjechał do Hiszpanii. Wykładał na Uniwersytecie Madryckim. Działal na rzecz Polonii. Był członkiem wielu prestiżowych polskich i międzynarodowych organizacji i towarzystw naukowych. Zmarł w Madrycie. Zob. W.S. Staszewski, *Antoni Deryng* [w:] *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008, s. 93–102.

⁵⁴ Roman Longchamps de Bérier (1883–1941) – urodził się we Lwowie. Ukończył studia prawnicze na UJK. Pracował początkowo w Prokuraturii Skarbu we Lwowie, później w lwowskiej Prokuraturii Generalnej RP. Ponadto od 1916 r. związany był naukowo z UJK, a od 1922 r. z KUL. Na obu uczelniach piastował kilka istotnych stanowisk. Na UJK był dziekanem Wydziału Prawa, prorektorem, a od 1939 r. rektorem uczelni. Na KUL był prodziekanem i dziekanem WPiNES. Pozostawił po sobie spory dorobek naukowy. Wychował także wielu uczniów. W 1941 r. został zamordowany przez Niemców we Lwowie, wraz ze swoimi trzema synami; zob. G. Jędrejek, *Roman Longchamps de Bérier* [w:] *Profesorowie Prawa...*, s. 264–271; A. Redzik, *Roman Longchamps de Bérier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1, s. 5–108.

⁵⁵ Ignacy Czuma (1891–1963) – urodził się w Niepołomicach k. Krakowa. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ). Podczas I wojny światowej walczył w armii austro-węgierskiej. Dostał się do niewoli rosyjskiej. Od 1923 r. związał się z KUL. Był dziekanem i prodziekanem WPiNES, prorektorem uczelni, a także przewodniczącym Senackiej Komisji Dyscyplinarnej dla studentów KUL. Był posłem na Sejm RP z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W 1939 r. uwięziony przez Niemców na Zamku w Lublinie za rozpoczęcie działalności dydaktycznej bez zgody okupantów. W 1940 r. zwolniony z więzienia powrócił do rodzinnych Niepołomic, gdzie wykładał na poziomie szkoły średniej. W 1950 r. aresztowany przez funkcjonariuszy UB i skazany na 10 lat więzienia za związki ze Zrzeszeniem Wolność i Niezawisłość. Zwolniony z więzienia powrócił do Lublina. W swojej karierze naukowej Czuma zajmował się przede wszystkim kwestiami teorii i historii państwa i prawa. Szykanowany przez aparat bezpieczeństwa zmarł po długiej chorobie w Lublinie. Zob. R. Kędziora, *Ignacy Czuma* [w:] *Profesorowie Prawa...*, s. 63–74.

⁵⁶ Wit Klonowiecki (1902–1971) – urodził się w Krasnymstawie. Jako student KUL walczył na froncie wojny polsko-bolszewickiej. W 1924 r. ukończył WPiNES KUL. Pozostał na uczelni i rozpoczął karierę naukową. Był również pracownikiem administracji publicznej. W 1939 r. uniknął aresztowania przez Niemców i ukrywał się w Zosinie pod Motyczem. Po wejściu do Lublina Armii Czerwonej w 1944 r., jako jeden z pierwszych profesorów zaczął organizować WPiNES KUL. W latach 1945–1948 był prodziekanem wydziału. Wykładał również na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie oraz w Lubelskim Wyższym Seminarium Duchownym. W latach pięćdziesiątych XX w. był represjonowany przez władze komunistyczne. Pozostawił

prof. Zbigniew Pazdro⁵⁷ za postępowanie administracyjne i samorząd, natomiast prof. Henryk Dembiński⁵⁸ za tzw. prawo narodów.

Przeglądając karty egzaminacyjne Humera z okresu studiów na KUL, dość łatwo wysnuć jeden podstawowy wniosek. Był studentem średnim⁵⁹. Nie miał praktycznie żadnych większych osiągnięć naukowych, przynajmniej nie widać tego w jego ocenach. Podczas pierwszych dwóch lat nauki na KUL wszystkie przedmioty, tj. Etykę, Historię prawa na Zachodzie Europy, Prawo polskie, Prawo rzymskie, Teorię prawa (rok I), Ekonomię polityczną, Prawo kościelne, Prawo narodów, Prawo polityczne (rok II) zaliczył na ocenę dostateczną. Na roku III było nieco lepiej. Z przedmiotów takich jak Filozofia prawa, Prawo i postępowanie karne oraz Statystyka otrzymał ocenę dobrą. Za zajęcia ze Skarbowości został oceniony dostatecznie, nie zaliczył natomiast Prawa administracyjnego⁶⁰.

Czy jego osiągnięcia naukowe wynikały ze zdolności intelektualnych, czy może jednak z niewielkiej ilości czasu, który poświęcał na naukę? Trudno ocenić. Z perspektywy, odnosząc się do ocen studenckich Humera można także pokusić się o jeszcze jedną konkluzję. Ocena dobra z prawa karnego nie była chyba dziełem przypadku, zważywszy na wykonywaną przez niego pracę w latach 1944–1956.

Odnosząc się jeszcze przez chwilę do studenckiego okresu życia Humera, sprzed wybuchu II wojny światowej, w jego życiorysach brakuje wzmianki

po sobie spory dorobek naukowy dotyczący prawa i postępowania administracyjnego. Zmarł w Lublinie. Zob. R. Biskup, *Wit Klonowicki* [w:] *Profesorowie Prawa...*, s. 243–254.

⁵⁷ Zbigniew Pazdro (1873–1939) – urodził się we wsi Przewłoka (pow. Buczaczy k. Tarnopola). Ukończył prawo na UJK. Działacz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Walczył w armii austro-węgierskiej w I wojnie światowej i dostał się do rosyjskiej niewoli. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Dosłużył się stopnia kapitana rezerwy Wojska Polskiego (WP). Naukowo związany był z UJK i z KUL. Na tej ostatniej uczelni był pracownikiem WPiNES oraz sędzią uniwersyteckim. Działał także w Towarzystwie Naukowym we Lwowie. Jego dorobek naukowy nie był duży, jednak poziom merytoryczny jego prac jest do dziś wysoko oceniany. Zginął we wrześniu 1939 r. podczas walk o Lwów. Zob. S. Fundatowicz, *Zbigniew Pazdro* [w:] *Profesorowie Prawa...*, s. 355–364.

⁵⁸ Henryk Dembiński (1900–1949) – urodził się w Krakowie. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Ukończył studia prawnicze na UJ. Ukończył również francuską École des Sciences Politiques. Pracę naukową rozpoczął na UJ, a od 1932 r. zaczął współpracować z KUL. Walczył w kampanii polskiej 1939 r. Dostał się do niewoli, z której udało mu się zbiec. Wykładał na tajnych kompletach w Dębicy na Rzeszowszczyźnie. Po opuszczeniu Lublina przez Niemców wrócił do miasta i współorganizował WPiNES. Był specjalistą wysokiej klasy w sprawach prawa międzynarodowego. Pozostawił po sobie spory dorobek naukowy. Zmarł na gruźlicę. Zob.: A. Szarek, *Henryk Dembiński* [w:] *Profesorowie Prawa...*, s. 83–92.

⁵⁹ Osiągnięcia naukowe późniejszego przełożonego Humera z Departamentu Śledczego MBP – płk. Józefa Różańskiego, który ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu Warszawskiego, były bardzo podobne, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, 20834, Akta Józefa Goldberga.

⁶⁰ AKUL, 4068, Teczka personalna Adama Humera, Zaświadczenie, k. 11.

o jakiegokolwiek komunistycznej agitacji, którą ten mógł prowadzić na KUL-u. Z wielkim prawdopodobieństwem takowej po prostu nie było. Humer miał inne zadania na terenie Tomaszowa Lubelskiego. W Lublinie bywał rzadko, co sam przyznawał. Ponadto, gdyby choć przez chwilę agitował na rzecz komunistów na KUL-u, na pewno by się tym pochwalił. Nie omieszkałby tego przedstawić w ubarwionej relacji, złożonej do „Zeszytów Historycznych Akademii Spraw Wewnętrznych”. Zapewne napisałby to również w przygotowanych dla partii i MBP kwestionariuszach i życiorysach. Takiej informacji nigdzie nie znalazłem.

Intensywną działalność komunistyczną w szeregach KZMZU Humer prowadził w Tomaszowie do 1938 r. Nigdy nie wstąpił natomiast do KPZU.

W 1938 r. Komintern zdecydował o rozwiązaniu KPP, w tym Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. Humer i jego towarzysze dowiedzieli się o tym od Musia, który wykonując odgórne zalecenia przerwał partyjną pracę i powrócił do Tomaszowa, gdzie mieszkała jego matka.

Informacja o rozwiązaniu komunistycznych partii w Polsce była dla Humera ciężkim ciosem. W relacji przygotowywanej do ZHASW powiedział: „Wiadomość ta była dla nas wielkim zaskoczeniem i prawdziwym dramatem”⁶¹. Pomimo tego, że relacja ta jest momentami mocno podkoloryzowana⁶², jego opinia w tej sprawie była prawdziwa. Podobny do powyższego pogląd Humer powtórzył jeszcze w rozmowie z Henrykiem Piecuchem. Sytuację tę określił jednak zdecydowanie mocniej:

W sierpniu 1938 roku Włodzimierz Muś, nasz łącznik z okręgu, przyniósł wiadomość, że decyzją Kominternu partia przestała istnieć. Wtedy w lesie rozplakaliśmy się. Złorzeczyliśmy Stalinowi.[...] Wiadomo było, że w partii zdarzali się agenci, których likwidowano. Jednak w agenturalność partii nie wierzyliśmy. Co prawda byliśmy podzieleni w opiniach na temat procesów moskiewskich. Niektórzy uważali je za nieprzekonywujące. Tyle, że każde zastrzeżenie było traktowane jako objaw trockizmu, co się nie godziło z przynależnością do partii. A jej nie wolno było opuścić w żadnym wypadku⁶³.

Dowodem na prawdziwość jego ówczesnych odczuć są opinie innych polskich komunistów. Prominentny działacz KPP Roman Zambrowski opisał tę sytuację następująco: „Dla mnie rozwiązanie KPP oznaczało koniec całej epoki

⁶¹ A. Humer, *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944–sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” (dalej: ZHASW) 1986, t. 6, s. 52.

⁶² Humer pisze w niej, że został aresztowany przez polską policję po zatrzymaniu Stanika w marcu 1936 r. czy też o swojej rzekomej działalności w KPZU od drugiej połowy lat trzydziestych. *Ibidem*, s. 51.

⁶³ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 27–28.

w moim życiu”⁶⁴. Inna komunistka, Felicja Kalicka, również napisała o tym we wspomnieniach:

Cała partia, wszyscy jej członkowie, zarówno znajdujący się na wolności, jak i przebywający w więzieniach – przyjęli wiadomość o rozwiązaniu KPP z ogromnym bólem. [...] W celi zapanowała żalobna atmosfera⁶⁵.

Co oprócz nauki i pracy robił Humer po rozwiązaniu KPZU? W relacji z ZHASW wynika, że nadal działał politycznie. Miał agitować w młodzieżowych organizacjach na terenie Tomaszowa⁶⁶. Z drugiej strony, w życiorysach sporządzanych w latach czterdziestych i pięćdziesiątych w ogóle o tym nie pisze. Podkreśla za to, że od 1938 r. nie był zaangażowany w żadną działalność polityczną, utrzymywał jednak kontakty z innymi towarzyszami⁶⁷. Rozbieżność tych dwóch przekazów jest spora. Co prawda pierwsza relacja, o czym już wspominałem, jest w kilku miejscach ubarwiona. Z drugiej strony, sporządzając po wojnie własne życiorysy Humer mógł się bać konsekwencji, jakie mogły go spotkać za działalność komunistyczną bez zgody Moskwy. Niemniej druga wersja wydaje się zdecydowanie bardziej prawdopodobna.

W chwili wybuchu wojny Humer przebywał w Tomaszowie i pracował w Starostwie. Prawdopodobnie przygotowywał się też do egzaminu poprawkowego z Prawa administracyjnego. Interesował się polityką i mógł przypuszczać, że wojna lada chwila wybuchnie. Niemniej nie został powołany do WP⁶⁸.

Trudno również określić jaką wiedzę posiadał o ogólnej sytuacji Polski w czasie trwania kampanii polskiej, a także kiedy dowiedział się o agresji ZSRS. Widział zapewne tłumy ludności cywilnej przemieszczające się przez Tomaszów z zachodu na wschód Polski, być może był również świadkiem ataków niemieckiego lotnictwa⁶⁹. Choć w swoich życiorysach nie przyznawał się do tego wprost, to ok. 10 września opuścił miasto wraz z całą ludnością cywilną⁷⁰. Mieszkańcy Tomaszowa ukrywali się przed Niemcami w pobliskich lasach. Niemcy weszli bez walki do prawie pustego miasta 13 września⁷¹.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 116.

⁶⁵ F. Kalicka, *Dwa czterdziestolecia mojego życia. Wspomnienia 1904–1984*, Warszawa 1989, s. 75.

⁶⁶ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 52.

⁶⁷ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁶⁸ Humer nie odbył służby wojskowej z powodu studiów na KUL; AKUL, 4068, Teczka personalna Adama Humera, Zaświadczenie, k. 5.

⁶⁹ B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej. 1939–1944* [w:] *Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011, s. 415.

⁷⁰ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁷¹ B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski...*, s. 416.

Jednocześnie 14 września pod Tomaszowem rozgorzały dwie duże bitwy pomiędzy siłami polskimi a oddziałami niemieckiego Wehrmachtu. Obie zostały przez Polaków przegrane. W konsekwencji oznaczało to, że Tomaszów pozostał w rękach niemieckich. Po kilku dniach Niemcy wycofali się jednak z tych obszarów, a na ich miejsce wkroczyła Armia Czerwona⁷².

Tomaszowscy komuniści witali żołnierzy sowieckich z wielką radością. Według wspomnień Humera, w mieście zorganizowano kilkusetosobowy wiec, podczas którego dominował czerwony kolor flag i sztandarów. Na wiecu, który zakończył się pochodem, kilka razy zaśpiewano hymn światowej rewolucji, *Międzynarodówkę*⁷³.

W chwili zbliżania się do granicy Tomaszowa Lubelskiego wojsk sowieckich działacze komunistyczni zaczęli tworzyć różnego rodzaju komitety, które rozpoczynały współpracę z nadchodzącą od wschodu armią⁷⁴. W Tomaszowie tzw. Rewolucyjny Komitet, nazywany przez jego założycieli Rewkomem, utworzył Aleksander Żebruń⁷⁵. W jego skład, jako wiceprzewodniczący, wszedł również Adam Humer⁷⁶, a także m.in. Ciechaniewicz, Wincenty Umer, Olga Żebruń oraz powracający do Tomaszowa Stanik. Ten ostatni, z ramienia Sowietów, nadzorował też kierunki działania komitetu⁷⁷.

Działacze Rewkomu zostali wyposażeni w broń. Ich zadaniem było opanowanie szczebli administracji publicznej, utworzenie milicji, a także nadzorowanie pracy tomaszowskiego szpitala i szkoły⁷⁸. Jednak celem nadrzędnym Komitetu było przygotowanie tzw. list proskrypcyjnych działaczy państwowych i samorządowych oraz inteligentów z powiatu tomaszowskiego: księży, lekarzy, nauczycieli, policjantów, prawników, ziemian, a także ukrywających się oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego. Ludzie ci stanowili „wrogi element” dla władzy komunistycznej i musieli zostać aresztowani. Ich dalszy los miał być tragiczny. Mieli zostać zamordowani⁷⁹ lub wywiezieni na wschód⁸⁰. Reasumując,

⁷² Zobowiązywał ich do tego tzw. Tajny Protokół podpisanego 23 VIII 1939 r. tzw. Paktu Ribbentrop–Mołotow.

⁷³ A. Humer, *Shużba śledcza...*, s. 52.

⁷⁴ W porozumieniu z dowódcami Armii Czerwonej tworzoneo tzw. komitety wiejskie i tzw. opaskowców, czyli czerwoną milicję. Członkowie tych komórek dopuszczali się grabieży, gwałtów i mordów na ludności cywilnej, W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 145.

⁷⁵ AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza Służby Więziennej Aleksandra Żebrunia, Autobiografia, k. 0024.

⁷⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁷⁷ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 147.

⁷⁸ A. Humer, *Shużba śledcza...*, s. 52.

⁷⁹ Regionalni badacze szacują, iż w tamtym czasie na terenie Zamojszczyzny zostało zamordowanych co najmniej 150 oficerów i żołnierzy polskich; B. Fus, E. Olszewski, *Tomaszów Lubelski...*, s. 422.

⁸⁰ Taki los spotkał np. właścicieli majątku w Łaszczowie Stanisława i Mariana Starowieyskich; W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 147–148.

działania tomaszowskiego Rewkomu były nastawione na pomoc w zbrodniczej działalności Armii Czerwonej i idącym za nią jednostkom NKWD.

Po latach, Adam Humer opowiadał Henrykowi Piecuchowi:

Dla mnie 17 września [1939 r. – P.S.] jest do dziś jednym z wielkich osiągnięć. Jeśli to była koncepcja Stalina – to jego genialności. [...] Ja oceniam Stalina oczywiście bardzo negatywnie [...]. Natomiast jeśli chodzi z punktu widzenia takiego szarego obywatela jakim ja byłem, zwłaszcza tamtych terenów gdzie ja byłem i moja przynależność ideowa i organizacyjna, ja nie widziałem nic innego tylko realizację – to chodzi o zajęcie tych obszarów wschodnich – dla mnie, moich przyjaciół było realizacją jednego z postulatów mojej ideologii, mianowicie podwójnego wyzwolenia obszarów wschodnich spod panowania już nie tylko obszarników[,] ale latyfundystów. Podwójnego, bo i klasowego[,] i narodowościowego⁸¹.

Zdania nie zmienił także w połowie lat dziewięćdziesiątych, opowiadając Piotrowi Lipińskiemu:

To nie był najazd. To było wyzwolenie ziem ukraińskich, litewskich i białoruskich od panowania kilkunastu polskich rodów magnackich⁸².

W mojej ocenie, Humer nie zmienił swojej oceny wydarzeń z września 1939 r. ani wówczas, ani wiele lat później. Jego wiara we wzniosłe komunistyczne idee była bowiem potężna.

Ciekawa natomiast wydaje się powyższa opinia przyszłego oficera MBP dotycząca Stalina. O swoich rzekomych negatywnych odczuciach dotyczących Generalismussa Humer powiedział również Lipińskiemu:

Do Stalina trzeba podchodzić ambiwalentnie. Wobec Polski prowadził właściwą politykę: uwolnił nas od obszarników, oswobodził ziemie ukraińskie, białoruskie, litewskie od ucisku narodowego i społecznego. Ale ja jestem antystalinowski od 1938 roku. Jak można było wymordować kilka tysięcy polskich komunistów?

Na ile opinie te są prawdziwe? Trudno to zweryfikować, bowiem wydają się tak samo prawdopodobne, jak i mało realne.

Rewkom działał dwa tygodnie. Wiązało się to z umowami sowiecko-niemieckimi. Ostateczny kształt granicy niemiecko-sowieckiej został uregulowany Traktatem o granicach i przyjaźni III Rzeszy i ZSRS z 28 września 1939 r. Zgodnie z jego treścią, Tomaszów wszedł w skład niemieckiej strefy wpływów. Tym samym czerwonoarmiści, a także polscy komuniści, musieli opuścić obszar powiatu tomaszowskiego. Humer wyjechał z Tomaszowa ok. 10 października. Najpierw udał się do Rawy Ruskiej, gdzie zdał dokumenty i pieniądze Rewkomu oraz broń używaną przez członków Komitetu, następnie wyjechał do Lwowa⁸³.

⁸¹ AIPN, 1706/65, Stenogramy H. Piecucha z rozmowy przeprowadzonej z Adamem Humerem i Anatolem Fejginem 1944–1984, b.d., k. 30.

⁸² P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 30.

⁸³ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Życiorys, k. 0012.

Do opanowanego przez Sowietów miasta przyszedł funkcjonariusz UB dotarł w połowie października 1939 r. Radzieckie władze okupacyjne Lwowa, pod deklarowanymi w prasie pozorami „braterstwa”, niszczyły wszelkie symbole świadczące o polskości tego miasta, m.in. tablice na budynkach administracyjnych, nazwy ulic itd., zastępując je tablicami w języku ukraińskim. Rozpoczęły także dużą akcję propagandową. Jej częścią były wiece, na które mieszkańcy miasta przybywali pod sowieckimi bagnetami. Zresztą terror towarzyszył Lwowianom prawie na każdym kroku. Celem sowieckiego aparatu bezpieczeństwa mógł stać się każdy, choć w pierwszej kolejności skupiono się na „elementach antyradzieckich i kontrrewolucyjnych”⁸⁴. Dość swobodnie, choć również nie do końca⁸⁵, mogli się we Lwowie czuć polscy komuniści, których w mieście pojawiło się bardzo wielu.

Agitacja i terror sowiecki dotyczyły każdej dziedziny życia. Został im poddany również Uniwersytet Jana Kazimierza (UJK). Jeszcze w pierwszych dniach października 1939 r. wydawało się, że uczelnia będzie funkcjonować w normalnym trybie. Jednak wszystko zmieniło się w połowie tego miesiąca, gdy rektorem został działacz komunistyczny Mychajło Marczenko. Nie posiadał on żadnego stopnia naukowego, ale był członkiem Instytutu Historii Akademii Nauk Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej. Na jego barkach spoczęła dalsza sowietyzacja uczelni, którą prowadzono dość intensywnie w kolejnych miesiącach. Jej symbolem była zmiana nazwy w grudniu 1939 r. na Lwowski Państwowy Uniwersytet ZSRS (LPUF)⁸⁶.

Po przybyciu do Lwowa Humer złożył papiery i został przyjęty od razu na trzeci rok Wydziału Prawa istniejącego jeszcze wówczas UJK⁸⁷. Na początku żył bardzo biednie. Dopiero gdy otrzymał akademik i stypendium, status jego życia zdecydowanie się podniósł. Mógł pozwolić sobie na wiele rzeczy. „Chodzę do kina, kino wspaniałe, uczęszczam na zebrania, spotykam się z ludźmi bardzo przyzwoitymi”⁸⁸ – wspominał po latach. „Przyzwoici ludzie” byli zapewne członkami Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku

⁸⁴ Na temat sowieckiej okupacji Lwowa w latach 1939–1941 zob. szerzej: E. Czop, *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000, s. 31–44; E. Jaworski, *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 13–74; *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp i red. T. Bereza, Rzeszów 2006.

⁸⁵ W styczniu 1940 r. NKWD aresztował kilku komunizujących dziennikarzy i literatów, np. Władysława Broniewskiego, Wojciecha Skuzę, Stefana Sulikowskiego i Aleksandra Wata; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie...*, s. 36.

⁸⁶ W styczniu 1940 r. do nazwy LPU dołożono imię wybitnego ukraińskiego pisarza, poety i sławisty Iwana Franki; A. Redzik, *Uniwersytet Lwowski w latach 1939–1946 [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 940. Zob. szerzej: *Academia Militans...*, s. 913–984.

⁸⁷ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23.

⁸⁸ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 31.

Młodzieży, tzw. Komsomołu. Do tego środowiska Humer zbliżył się dość szybko i ponownie zaangażował się w działalność komunistyczną. Został tzw. brygadierem grupy propagandowej. Był na tyle gorliwym aktywistą, że w marcu 1941 r. został przyjęty w szeregi Komsomołu i otrzymał legitymację tej organizacji o numerze 16250662⁸⁹. Tam poznał legendarnego aktywistę komunistycznego Jana Krasickiego ps. „Kazik”. Wiosną 1941 r., wspólnie z Krasickim, należał do delegacji Komsomołu, która spotkała się na kolacji z ówczesnym I sekretarzem ukraińskiej WKP(b) Nikitą Chruszczowem⁹⁰.

Późną wiosną 1941 r. Humer ukończył czwarty rok prawa i odbył praktykę w prokuraturze Rejonu Kolejowego Lwowa. Według relacji z połowy lat sześćdziesiątych zamierzał podjąć pracę w sowieckim aparacie bezpieczeństwa⁹¹. Ta informacja nie jest już w żaden sposób weryfikowalna. Niemniej jakieś jego plany przerwał wybuch wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r. Po ataku Wehrmachtu na ZSRS Humer zamierzał udać się na wschód, jednak podczas jednego z bombardowań Lwowa został ranny i trafił do szpitala. Po odbyciu kuracji ukrywał się przez jakiś czas we Lwowie, a później wyjechał do rodzinnego Tomaszowa⁹².

Po powrocie na ul. Sienkiewicza 13 w Tomaszowie Humer przebywał u rodziców oraz u swojego stryja, nie podejmując praktycznie żadnej działalności komunistycznej. Wraz z kilkoma starymi towarzyszami, m.in. Żebruniami, którym również nie udało się wyjechać w głąb ZSRS, skupili się głównie na planowaniu dalszych kroków. Chcieli podobno utworzyć jakąś organizację lewicową⁹³. Uznali jednak, że było to wówczas niemożliwe, gdyż, jak napisał Humer w jednym z życiorysów: „[...] teren ten był całkowicie opanowany przez A[rmie] K[rajową] i U[kraińską] P[owstańcą] A[rmie], a siły nasze (zaledwie kilka osób, które wchodziły w rachubę) były b[ardzo] małe”. Z powodów ideowych nie mogli również się włączyć w działalność tych struktur. Ponadto nie podjęli współpracy z działającymi na tamym terenie innymi zbrojnymi organizacjami konspiracyjnymi, jak np. z Batalionami Chłopskimi czy też niewielką lokalną organizacją „Orzeł Biały”. Podobno przez siostrę Humera – Wandę, próbowali bezskutecznie nawiązać kontakt z biłgorajską organizacją PPR⁹⁴. Z relacji Humera wynika, że nie szukali kontaktu z PPR i Gwardią Ludową działających na innych obszarach Lubelszczyzny⁹⁵. Być może po prostu nie wiedzieli o ich istnieniu.

⁸⁹ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Odpis życiorysu, k. 0035.

⁹⁰ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 31.

⁹¹ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 54.

⁹² AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23

⁹³ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 54

⁹⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera, Życiorys, k. 23–24.

⁹⁵ Na temat organizacji komunistycznych operujących na terenie Lubelszczyzny zob. szerzej: R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa–Armia Ludowa na Lubelszczyźnie*

Reasumując, Humer i inni komuniści, od połowy 1941 r. do lipca 1944 r. nie robili praktycznie nic. Według przekazów Humera postanowili przede wszystkim przetrwać niemiecką okupację ukrywając się tak przed Niemcami, jak i przed żołnierzami ZWZ-AK⁹⁶. Ponadto zajęli się działalnością informacyjno-propagandową:

[...] propagowaliśmy w swoich środowiskach ideę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, demaskowaliśmy reakcyjny charakter emigracyjnego rządu londyńskiego i jego organizacyjny charakter. Wykazywaliśmy także bezsens tragicznych bratobójczych walk polsko-ukraińskich⁹⁷.

W mojej ocenie nie było to w żadnym wypadku twórcze zajęcie, bowiem komunistyczne idee nie wychodziły poza niewielki krąg osób. Wobec powyższych faktów, komuniści zgromadzeni wokół Humera mogliby dożyć sędziwych lat, nieustannie dyskutując, gdyby sytuacja wojenna się nie zmieniła.

Po klęsce Niemców pod Stalingradem w 1943 r. losy wojny się odwróciły. Przeszło rok później, 22 lipca 1944 r. do zniszczonego Tomaszowa wkroczyły oddziały sowieckiej 3 Armii Gwardii. Jednocześnie do akcji „Burza” na tym terenie przystąpiły oddziały AK⁹⁸. Władzę w mieście przejęli na kilka dni działacze związani z Polskim Państwem Podziemnym, którzy podjęli rozmowy z Sowietami⁹⁹.

Jednocześnie przedstawiciele Armii Czerwonej utworzyli w Tomaszowie wojskową komendanturę, do której zgłosili się Humer i Żebruniowie. Opowiedzieli członkom komendantury o swojej działalności w ostatnich trzech latach i zostali powołani na tłumaczy. Oceniając tamte wydarzenia Humer stwierdził po latach:

Zostaliśmy wówczas potraktowani przez komendanturę prawie równorzędnie jak oni [legalne władze – P.S.], może trochę przychylniej[,] gdyż jednak byliśmy komunistami¹⁰⁰.

1942–1944 [w:] *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach Polskich 1942–1944/1945*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013, s. 99–129.

⁹⁶ Było to spowodowane działaniami komunistów, którzy skupieni w PPR i GL walczyli wszelkimi możliwymi metodami nie tylko z Niemcami, ale również z oddziałami AK i NSZ. Ponadto bardzo często zachowywali się jak pospolici bandyci mordując ludność cywilną czy też grabiąc sklepy i majątki. Zob. W. Bułhak, *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12), s. 411–424; R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa...*, s. 106–115; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013, s. 274–298.

⁹⁷ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 54–55.

⁹⁸ B. Szyszka, *W okresie Polski Ludowej* [w:] *Tomaszów Lubelski...*, s. 459.

⁹⁹ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 148–149.

¹⁰⁰ AAN, R-79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 41.

Uzyskali też informację o powstaniu komunistycznego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN), którego członkowie dotarli do Lublina, a także o przygotowanym przez nich Manifestie¹⁰¹. Pierwsze druki tego dokumentu, jeszcze w języku rosyjskim, dotarły do Tomaszowa dość wcześnie. Humer z innymi przetłumaczyli go na język polski i zajęli się jego propagowaniem. Podobno próbowali również prowadzić rozmowy z ówczesnymi, legalnymi władzami Tomaszowa¹⁰². Ponadto starali się utworzyć, zgodnie z treścią Manifestu, administracyjny organ władzy państwowej, czyli Radę Narodową. Kompletnie im się to wówczas nie udało, bowiem w ocenie Humera, działacze komunistyczni bali się AK i nie czuli wsparcia ze strony komendantury miasta. Ich niepokój wywoływała również milicja utworzona z żołnierzy Batalionów Chłopskich, a także lekceważenie ich przez cywilne władze miasta¹⁰³.

Na początku sierpnia 1944 r. do miasta przyjechał przedstawiciel PKWN Teodor Duda¹⁰⁴. Jego przyjazd był w ocenie Humera chwilą przełomową:

Decydującym momentem dla wszystkim powiatów było przysłanie pełnomocników PKWN na poszczególne powiaty. To radykalnie zmieniło orientację komend wojskowych. Do nas przyjechał kpt. Duda z pełnomocnictwami od PKWN i gdy okazał dokument komendantowi wojskowemu od razu odpadły wszystkie wstępne pertraktacje. Gdyby nie przysłano pełnomocników[,] mielibyśmy w dalszym ciągu trudności. [...] Jeżeli przedtem my i tamci [przedstawiciele legalnych władz – P.S.] znajdowali się jak gdyby w jednym przedsiönku, to teraz oni zostali stamtąd usunięci¹⁰⁵.

Duda miał w Tomaszowie do zrealizowania dwa zadania. Pierwsze polegało na opanowaniu wszystkich szczebli administracji publicznej. Aresztowano m.in. Pawła Hłaskę¹⁰⁶, który od kilkunastu dni pełnił obowiązki burmistrza, i innych przedstawicieli władzy. Jednocześnie Wincenty Umer został sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR¹⁰⁷.

¹⁰¹ Zob. szerzej: *Manifest PKWN*, Warszawa 1974.

¹⁰² A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 57.

¹⁰³ AAN, R-79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 41-42.

¹⁰⁴ Teodor Duda (1914-1986) – urodził się w Cześnikach k. Tomaszowa Lubelskiego. Działacz komunistyczny, członek KPP, więziony w Drugiej Rzeczypospolitej. Lata II wojny światowej spędził na terenie ZSRS. Od 1943 r. służył w tworzonej przez komunistów 2 Dywizji Piechoty im. H. Dąbrowskiego. Był słuchaczem specjalnego kursu w Moskwie. W 1944 r. organizował wybory w Tomaszowie Lubelskim. Od sierpnia działał w aparacie bezpieczeństwa. Był m.in. kierownikiem WUBP w Lublinie, kierownikiem Wydziału Więzień i Obozów MBP, szefem WUBP w Rzeszowie, Krakowie, Łodzi, zastępcą Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej. Odszedł ze służby w 1971 r.; AIPN, 0194, 927 t. 1, t. 2, Akta personalne Teodora Dudy.

¹⁰⁵ AAN, R-79, Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, k. 42.

¹⁰⁶ Paweł Hłasko – powojenny burmistrz Tomaszowa Lubelskiego. Przedwojenny działacz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

¹⁰⁷ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 149-150. Na temat struktury i działalności PPR na Lubelszczyźnie, w tym w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944-1948 zob. szerzej: R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza (1944-1948). Przyczynek do badań na działalnością, strukturami*

Drugim zadaniem Dudy było zorganizowanie wyborów do Rad Narodowych¹⁰⁸. W powiecie tomaszowskim wybory do tego organu zostały wyznaczone na 10–13 sierpnia 1944 r. Najpierw mieli zostać wybrani delegaci do Gminnych i Miejskich Rad Narodowych, a w niedzielę 13 sierpnia miano wybierać członków Powiatowej Rady Narodowej (PRN) w Tomaszowie¹⁰⁹. Rozpoczęły się intensywne przygotowania do wyborów.

Komuniści pod nadzorem Dudy bardzo szybko zabrali się do pracy. W domu Humerów przy ul. Sienkiewicza 13 zorganizowano sztab, który kierował całą akcją wyborczą. Zdecydowano się na kampanię bezpośrednią. Agitatorzy, w tym Humer, jeździli do poszczególnych miejscowości powiatu tomaszowskiego. Organizowali tam spotkania, tak pod kościołami, jak i w innych miejscach, gdzie gromadzili się ludzie. Rozmawiali z mieszkańcami, przekonywali, rozdawali „Rzeczpospolitą” oraz rozklejali Manifest PKWN¹¹⁰. Ponadto udało im się wydać gazetę „Ziemia Tomaszowska”¹¹¹.

W gazecie tej Humer napisał spory tekst dotyczący powstania warszawskiego, w którym bardzo negatywnie wypowiedział się na temat decyzji dotyczącej jego wybuchu, porównując ją do zbrodni katyńskiej. Za głównego sprawcę tego przedsięwzięcia uznał, zresztą zupełnie niesłusznie, ówczesnego Naczelnego Wodza WP gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. W swym artykule pisał, wykazując znaczny talent propagandowy:

Pięść zaciska się w gniewny kułak na wiadomość, że klika londyńska, wycierająca kąty luksusowych hoteli, uważała za stosowne, nie porozumiewszy się z dowództwami armii sojuszniczych i nie nawiązawszy operacyjnego kontaktu z oddziałami Czerwonej Armii – zdobyć dla siebie Warszawę, dla ponownego zdobycia dla siebie przysłowiowego „koryta” oni nie zawahali się sprowokować krwawą masakrę stolicy¹¹².

Pod koniec akcji wyborczej Humer został przez Dudę wysłany do Lublina. Tam spotkał się z wysokimi przedstawicielami PKWN, w tym z kierownikiem Resortu BP Stanisławem Radkiewiczem i zdał sprawozdanie z prowadzonej agitacji¹¹³.

13 sierpnia 1944 r. przeprowadzono wybory do Miejskiej i Powiatowej RN w Tomaszowie Lubelskim. Podczas wielkiego wiecu pod budynkiem Sejmiku

i kadrami [w:] *Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 12–42.

¹⁰⁸ T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, ZHASW 1986, t. 6, s. 11–12.

¹⁰⁹ B. Szyszka, *W okresie Polski...*, s. 461.

¹¹⁰ T. Duda, *Taki był początek...*, s. 15–20; A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 58–61.

¹¹¹ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

¹¹² Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, MT/326/H, „Ziemia Tomaszowska” (17–18 sierpnia) 1944, nr 1.

¹¹³ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 61.

Powiatowego, Duda prezentował poszczególnych kandydatów. Zgromadzony pod gmachem tłum okrzykami i podniesieniem ręki dokonywał wyborów¹¹⁴. W taki oto sposób do Rady został wybrany Wincenty Umer. Duda relacjonował po latach:

[Na przykład] Humera ojca prezentowałem w ten sposób: Znaie go wszyscy, bo on plecie koszyki, a ponieważ jego koszyki są dobre, to i on na pewno jest dobry i uczciwy. Wszyscy na wiecu krzyknęli: Znamy go i wybrali jego. W ten sposób ukonstytuowała się władza państwowa¹¹⁵.

Historycy zajmujący się tamtymi wydarzeniami różnią się w kwestii oceny wyborów. Według Waldemara Bednarskiego większość członków tomaszowskiej PRN była wybrana i całkowicie zaakceptowana przez Dudę¹¹⁶. Inny regionalista, Bogdan Szyszka, stwierdził że ciężko ocenić polityczne zapatrywania ówczesnych radnych. W jego opinii zbyt mało jest materiałów źródłowych, aby to ocenić. Niemniej, w konkluzji swojego wywodu stwierdził, że większa część członków Rady sympatyzowała w okresie wojny z Polskim Państwem Podziemnym¹¹⁷. Jednak bardziej istotne dla Dudy było obsadzenie kluczowych stanowisk administracyjnych swoimi ludźmi. Dlatego też referatem Bezpieczeństwa Publicznego PRN kierował po wyborach Aleksander Żebruń¹¹⁸. Niedługo potem został on szefem PUBP w Tomaszowie Lubelskim¹¹⁹. Adam Humer powołany natomiast został na stanowisko szefa referatu Propagandy i Prasy PRN¹²⁰. Co o tym zdecydowało? Na pewno jego komunistyczne poglądy. Zapewne dość istotna była jego aktywność w okresie wyborów. Dał się poznać Dudzie z jak najlepszej strony i został za to wynagrodzony.

Stanowisko to Humer piastował tylko przez trzy tygodnie. Duda, który po wyborach wyjechał do Lublina i objął funkcję kierownika tamtejszego WUBP, nie zapomniał o wypróbowanym towarzyszu. Uznał prawdopodobnie, że tak ideowego komunisty nie powinno się zostawiać w niewielkim Tomaszowie Lubelskim. Humer posiadał bowiem nie tylko odpowiednie doświadczenie i przygotowanie polityczne, ale miał również prawnicze wykształcenie. Ludzi podobnych do Humera było w resorcie Bezpieczeństwa niewielu jeszcze przez wiele lat jego istnienia. O ile takie osoby zdarzały się na szczeblu centralnym,

¹¹⁴ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 150.

¹¹⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 43.

¹¹⁶ W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji...*, s. 150.

¹¹⁷ B. Szyszka, *W okresie Polski...*, s. 463.

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 462.

¹¹⁹ Zob. szerzej: G. Joniec, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1945. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 13–32

¹²⁰ A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 62.

to w strukturach wojewódzkich czy powiatowych była ich zaledwie garstka¹²¹. Byłoby wręcz niezrozumiałe, gdyby nie wykorzystano talentów tego młodego, wówczas 27-letniego człowieka.

Humer wspominając tamten okres twierdził, że Duda zaproponował mu pracę w lubelskim WUBP tuż po wyborach w Tomaszowie¹²². Byłoby to możliwe, gdyby Duda wówczas wiedział, iż zostanie szefem lubelskiej bezpieki. Niestety, akta personalne Dudy w tej sprawie milczą. Jednak jego relacja złożona ZHASW przeczy zupełnie wersji Humera. Opisując ówczesne wydarzenia, Duda powiedział, że o swojej nominacji na kierownika WUBP w Lublinie dowiedział się już po powrocie z Tomaszowa, co wywołało u niego niemałe zdziwienie¹²³. Trudno jest zatem ocenić, który z nich ma rację. Podobnie niemożliwe jest ustalenie informacji przytoczonych przez Piotra Lipińskiego: „Humer miał pracować w załączku przysłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego [...]. We wrześniu 1944 roku został kierownikiem sekcji śledczej WUBP. Proponowane mu stanowisko szefa sekcji śledczej resortu bezpieczeństwa objął Józef Różański”¹²⁴. Być może jest to kolejna konfabulacja Humera w tekście przygotowanym dla ZHASW¹²⁵. Faktem jest, że to właśnie Duda skierował swojego bliskiego współpracownika z okresu wyborów w Tomaszowie do WUBP. To on również zdecydował, że Humer obejmie stanowisko szefa sekcji śledczej¹²⁶.

Rozkazem nr 13 z 12 września 1944 r. Stanisław Radkiewicz zatwierdził Humera na funkcję kierownika sekcji śledczej Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie¹²⁷. Do lubelskiej bezpieki wstąpiła również siostra Humera – Wanda¹²⁸. Natomiast najmłodszy brat Adama – Edward został żołnierzem LWP. Najpierw służył w 9 Zapasowym Pułku Piechoty, a we wrześniu został funkcjonariuszem Głównego Zarządu Informacji WP¹²⁹.

¹²¹ Zob. szerzej: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwa-grzyk, Warszawa 2005, s. 71–73.

¹²² A. Humer, *Służba śledcza...*, s. 63.

¹²³ T. Duda, *Taki był początek...*, s. 25–26.

¹²⁴ Józef Różański (1907–1980) – urodził się w Warszawie. Pochodził z rodziny żydowskich inteligentów. Członek KPP, PPR i PZPR. II wojnę światową spędził w ZSRS. Do Polski powrócił w 1944 r. jako oficer ds. politycznych w 3 Dywizji Piechoty im. R. Traugutta. Od 1944 r. pracował w Departamencie Śledczym MBP. W 1954 r. zwolniony dyscyplinarnie ze służby, skazany za używanie „niedozwolonych metod w śledztwie”. Wyszedł na wolność w 1964 r. Zob. szerzej: P. Sztama, *Inteligenci w bezpieczeństwie...*, s. 83–114.

¹²⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było...*, s. 44.

¹²⁶ AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza SB Adama Humera, Podanie, k. 0006.

¹²⁷ AIPN, 0990/1/1, Rozkazy Personalne MBP (1–60) za rok 1944, Rozkaz nr 13 z dnia 12 IX 1944 r., k. 32.

¹²⁸ AIPN Lu, 0357/1362, Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego.

¹²⁹ Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego – kontrwywiad wojskowy, istniejący w latach 1943–1957 w Ludowym Wojsku Polskim. GZI był odpowiedzialny za wszelkie zbrodnie stali-

Tak oto wyglądała droga Humera do komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w Polsce. Nie była ona nadzwyczaj kręta i skomplikowana. Nie było w niej jakiś dziwnych sytuacji i zachowań, nagłych zwrotów i dylematów. Praktycznie od samego początku, gdy młody Adam zafascynował się ruchem komunistycznym, do końca pozostał na drodze obranej w połowie lat trzydziestych. Konsekwencją wiary Humera w utopijne i zbrodnicze idee była jego służba w MBP. Tej działalności nic już nie może usprawiedliwić – ani abstrakcyjne teorie, ani tym bardziej humanistyczne wychowanie. Humer stał się bowiem, obok Różańskiego, symbolem stalinowskiego okresu Polski Ludowej.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

- ♦ Archiwum Akt Nowych
Centralna Kartoteka, 8181, Akta osobowe Olgi Żebruń.
Centralna Kartoteka, 6644, Teczka personalna Adama Humera.
Relacja Adama Humera nagrana w Zakładzie Historii Partii, R-79.
- ♦ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Akta personalne Henryka Butkiewicza, 0193/6723.
Akta personalne Teodora Dudy, 0194/927 t. 1, t. 2.
Akta personalne Adama Humera, 193/6972.
Akta personalne Bolesława Marczaka, 0193/5270.
Akta personalne Włodzimierza Musia, 0194/1831.
Akta personalne Włodzimierza Musia, 2174/5227.
Akta personalne żołnierza Edwarda Humera, 2264/1898.
Akta personalne żołnierze Aleksandra Żebrunia, 2545/1070.
Rozkazy Personalne MBP (1-60) za rok 1944, 0990/1/1.
Stenogramy H. Piecucha z rozmowy przeprowadzonej z Adamem Humerem i Anatolem Fejginem 1944-1984, 1706/65.
- ♦ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie
Karta ewidencyjna współpracownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego, 0357/1362.
- ♦ Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
Teczka personalna Adama Humera, 4068.
- ♦ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego
Akta Józefa Goldberga, 20834.
- ♦ Muzeum Regionalne im. Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim
„Ziemia Tomaszowska” 1944, nr 1, 17-18 sierpnia, MT/326/H.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Bułhak W., *Donos wywiadu Gwardii Ludowej do gestapo na rzekomych komunistów i kryptokomunistów (wrzesień 1943 roku)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1(12).
Manifest PKWN, Warszawa 1974.

nowskie w LWP. AIPN, 2264/1898, Akta personalne żołnierza Edwarda Humera, Zeszyt ewidencyjny, k. 0008.

WSPOMNIENIA

- Duda T., *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień–październik 1944)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.
- Humer A., *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944–sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.
- Kalicka E., *Dwa czterdziestolecia mojego życia. Wspomnienia 1904–1984*, Warszawa 1989.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.

OPRACOWANIA

- Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.
- Balbus T., Nawrocki Z., *Władysław Śliwa vel Stanisław Imiołek (1919–1976), bojówkarz PPR/AL, organizator i kierownik WUBP w Rzeszowie, Krakowie i Wrocławiu, funkcjonariusz MBP/MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6).
- Bednarski W.W., *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5.
- Biskup R., *Wit Klonowiecki [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Brożek A., *Polonia amerykańska 1854–1939*, Warszawa 1977.
- Bukalska P., *Krawcowa Luna*, Warszawa 2016.
- Czop E., *Obwód lwowski pod okupacją ZSRR w latach 1939–1941*, Rzeszów 2004.
- Drabik R., *Polska Partia Robotnicza (1944–1948). Przyczynek do badań nad działalnością, strukturami i kadrami [w:] Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.
- Drabik R., *Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa–Armia Ludowa na Lubelszczyźnie 1942–1944 [w:] Polska Partia Robotnicza, Gwardia Ludowa/Armia Ludowa na ziemiach polskich 1942–1944/1945*, red. K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2013.
- Fundatowicz S., *Zbigniew Pazdro [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Fus B., Olszewski E., *Tomaszów Lubelski w latach II wojny światowej i okupacji niemieckiej [w:] Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
- Gontarczyk P., *Grzegorz Korczyński (1915–1971), generał, wiceminister bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013.
- Hryciuk G., *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000.
- Jaworski E., *Lwów. Losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999.
- Jędrejek G., *Roman Longchamps de Bérier [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Joniec G., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1945. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Joniec G., *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, nr 5.

- Kędziora R, Ignacy Czuma [w:] *Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 46/47.
- Kowal P., Cieślak M., *Jaruzelski. Życie paradoksalne*, Kraków 2015.
- Kowalski L., *Generał ze skazą. Biografia wojskowa gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego*, Poznań 2012.
- Krzysztofek K., *Sodalicje mężczyzn w Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 13.
- Krzysztofiński M., *Ludwik Andrzej Szenborn (1915–1990), członek GL, agent sowieckiego wywiadu, podpułkownik UB*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.
- Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp i red. T. Bereza, Rzeszów 2006.
- Łabuszewski T., Krajewski K., *Józef Czaplicki vel Izidor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2008, nr 1(6), s. 479–488.
- Machcewicz P., *Władysław Gomułka*, Warszawa 1995.
- Muszyński W., *Mali Piłsudzcy*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 5–6.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do dziejów historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Piątkowki L., *W Polsce odrodzonej. 1918–1939 [w:] Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Piętka J., *Z galicyjskiego bagna emigracyjnego*, cz. 1, Kraków 1912
- Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Przewoźnik A., *Jan Frey-Bielecki (1916–1994), szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Redzik A., *Roman Longchamps de Berier (1883–1941)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2006, z. 1.
- Redzik A., *Uniwersytet Lwowski w latach 1939–1946 [w:] Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman (1901–1984). Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Staszewski W.S., *Antoni Deryng [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Statystyka Polski, Seria A, t. 18: Pierwszy Powszechny Spis Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1927.
- Szarek A., *Henryk Dembiński [w:] Profesorowie Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2008.
- Sztama P., *Inteligenci wbezpiece: Brystygier, Humer, Różański*, Warszawa 2017.
- Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977*, Warszawa 2014.
- Szyska B., *W okresie Polski Ludowej [w:] Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Tomasik P., *Adam Pietruszka (ur. 1938), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5).
- Tomaszów Lubelski. Monografia miasta*, red. R. Szczygieł, Lublin–Tomaszów Lubelski 2011.
- Walaszek A., *Emigranci polscy wśród Robotników Przemysłowych Świata, 1905–1917*, „Przegląd Polonijny” 1988, z. 2(48).

Werblan A., *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
Zarys historii Parafii św. Józefa w Camden, NJ [w:] *Księga pamiątkowa parafii św. Józefa w Camden, NJ. Opracowana i wydana z okazji Złotego Jubileuszu tejże parafii 1892–1942*, b.m.w., b.d.w.

INTERNET

<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/131887> [dostęp 20 IX 2017 r.].
<http://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/47376> [dostęp 25 IX 2017 r.].
http://www.kul.pl/ks-antoni-szymanski-1881-1942,art_9083.html [dostęp 22 IX 2017 r.].
<http://www.ci.camden.nj.us/wp-content/uploads/2016/03/CFP-New-Employee-Packet-Cooper2.pdf> [dostęp 16 VIII 2017 r.].

Adam Humer: his life before the Communist security apparatus. A springboard for a biography

Adam Humer was one of the most important members of the Department of Investigations in the Ministry of Public Security of Poland (MBP). This article presents Humer's life and activity since his birth in the American city of Camden until he became the head of the Department of Investigation in the Voivode Office of Public Security (WUBP) in Lublin in 1944. The article describes his childhood and adolescence, with the main emphasis on his engagement in various youth organizations, mainly in Young Communist League of Western Ukraine. Following the chronology of events, the author then presents Humer as a student at the Catholic University of Lublin, and the reactions of his environment to the dissolution of the Communist Party of Poland and its political wings. The next part of the article includes Humer's life after the outbreak of the Second World War: his communist activity in Tomaszów Lubelski in the autumn of 1939, his studies and endeavors during his stay in Lviv and after his return to the region of Lublin. The last part of this article describes Humer's life after the Red Army entered Tomaszów Lubelski, including the electoral campaign to the National Council and his activity in the Communist movement.

Słowa kluczowe: Adam Humer, Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Komunizm, Lublin, Tomaszów Lubelski, Uniwersytet im. Iwana Franki, Wydział Śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa

Key words: Adam Humer, Young Communist League of Western Ukraine, Catholic University of Lublin, Communism, Lublin, Tomaszów Lubelski, Ivan Franko National University of Lviv, Department of Investigation in the Voivode Office of Public Security

PAWEŁ SZTAMA – absolwent Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN, doktorant Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. Jego zainteresowania badawcze dotyczą najnowszej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem historii politycznej w okresie stalinowskim i działalności aparatu represji PRL.